

'Malarstwo jest milczącą poezją, poezja – mówiącym malarstwem'.

Simonides z Keos

A było to tak:

W piękny letni wrześniowy wieczór w 1994r, nad jeziorem w Wojnowie, podczas koleżeńskiej rozmowy z kolegą Leszkiem Frey- Witkowskim- nauczycielem, grafikiem, poetą, autorem exlibrisów ze Świebodzina, i śp. Kol. Leszkiem Wysockim- prezesem Okręgu Zielonogórskiego ZNP oraz kol. Martą Byczkovicz- prezesem Oddziału ZNP w Świebodzinie , narodził się pomysł przeniesienia idei ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci „ Przyroda Moich Okolic” na działania nauczycieli. Kolega prezes śp. L. Wysocki powierzył to artystyczne zadanie kol. Bożenie Mania- wiceprezesowi Okręgu Zielonogórskiego ZNP.

22 stycznia 1996 roku Zarząd Okręgu Zielonogórskiego ZNP podjął uchwałę o organizacji ogólnopolskiej imprezy artystycznej pod nazwą „Przyroda moich okolic”.

I tak od stycznia do marca 1996 roku rozpoczęła się pierwsza edycja Konkursu Literacko- Plastycznego- Fotograficznego „ Przyroda Moich Okolic” dla szerokiego środowiska oświatowego z całej Polski. Na ten pierwszy konkurs wpłynęło 68 prac plastycznych i 96 prac literackich.

Dla rozróżnienia tych konkursów druga edycja, dla nauczycieli i środowiska oświatowego, nosiła już nazwę „Natura Moich Okolic”.

Pierwsze konkursy i plenery w Łagowie Lubuskim -do 2003 roku organizowała je 3 osobowa ekipa: M. Byczkovicz, B. Mania i L. Frey- Witkowski.

Kolejne z Bożeną Mania współorganizowały prezeski oddziału ZNP w Zielonej Górze kol. Grażyna Matuszak i Ewa Kostrzewska. Następne od 2002 prowadzi do dziś, nazwana przez uczestników, „ Załoga G”, czyli Bożena Mania, Jolanta Olszewska i Andrzej Kowalski.

Nie do przecenienia była wszechstronna opieka artystyczna naszych konkursowych jurorów i konsultantów na plenerach, a byli nimi przez lata Koleżanka śp. - Majka Aulich poetka, członek Związku Literatów Polskich,

redaktorka „Głosu Nauczycielskiego” z Warszawy. Teraz tę zaszczytną rolę jurora pełni poetka Pani Katarzyna Jarosz- Rabiej z Zielonej Góry.

Oceny prac plastycznych dokonuje, już 25 lat, kolega Leopold Kolbiarz- artysta malarz z Zielonej Góry. Bez niego nie było by tego działania. Tylko dzięki jego pasji i ascetycznej postawie, nie tylko w jedzeniu, mogliśmy podnosić poziom artystyczny plastyków i zaistnieć jako grupa artystyczna. Jesteśmy wdzięczni za anielską cierpliwość i czas, który nam poświęcał. Mamy nadzieję, że razem doczekamy jeszcze wielu jubileuszy.

Prace fotograficzne brali na warsztat, w ciągu tych 25 lat, Pan śp. Zdzisław Błażejczyk- artysta fotografik z Gdańska, Pan Tomasz Gawalkiewicz – artysta fotograf, fotoreporter „Gazety Lubuskiej”, a od 10 lat jurorem jest Pan Ryszard Poprawski - fotograf, fotoreporter związany z lokalną prasą. Na plenerach nasi konsultanci stawali się guru dla artystów.

Od 1996 roku jest wydawany katalog pokonkursowy. Okładkę i logo zaprojektował pomysłodawca konkursu – Leszek Frey Witkowski. Katalog zawiera protokół z kolejnej edycji konkursu, fragmenty utworów literackich, zdjęcia nagrodzonych prac artystycznych oraz pokonkursowe refleksje „słowo do uczestnika”, które w latach 1996,1998,1999 i 2000 napisał Leszek-Frey. Od 2001 roku swoimi przemyśleniami dzieli się niżej podpisana.

Od roku 2008 nasz plener wzbogacił się o nową formułę. Decyzją Komisji Kultury Sportu i Turystyki ZG ZNP staliśmy się także Ogólnopolskimi Artystycznymi Spotkaniami Nauczycieli, a wystawa pokonkursowa na zielonogórskim deptaku, została wpisana w ogólnopolski projekt Festiwalu Lata Muz Wszelakich jaki odbywa się w Zielonej Górze w lipcu i sierpniu.

Kolejne plenery i wystawy odbywały się w reprezentacyjnych miejscach Polski min. na Długim Targu w Gdańsku(2 razy), Skwerze „Trójki” w Szklarskiej Porębie(3razy), Pijalni Wód w Polanicy Zdroju(4 razy), Hali Spacerowej w Świeradowie Zdroju (2 razy), na ulicach wypoczynkowego Sopotu (1 raz) i na mazurskiej przystani w Augustowie (1 raz) oraz na deptaku w Zielonej Górze(6 razy).

Plenery, które odbywały się na pięknej i gościnnej ziemi lubuskiej, a były to Łagów Lubuski 3 razy, Przytok 4 razy, Płoty i Kalsk, stały się okazją do promocji naszej „małej ojczyzny”, bo uczestnicy przyjeżdżali do nas z całej Polski.

Konkursy i plenery Natury zapisały się już na stałe na mapie kulturalno-artystycznej naszego Związku.

Odkrywamy i pielęgnujemy pasje i zainteresowania naszych członków, przypominamy zapomniane techniki artystyczne np. haft przestrzenny, czy puszkowa fotografia lub scypia. Te działania pokazują szacunek dla tradycji, a dbałość o kunszt wykonania to credo artystyczne Naszych uczestników.

V. Van Gogh powiedział „kochajmy naturę bo dzięki niej coraz bardziej rozumiemy sztukę”. Ta myśl sprawdziła się jak żadna inna w ciągu tych 25 pięknych, twórczych, interesujących, niepowtarzalnych i pomysłowych lat, trwania konkursów i plenerów. Bo życie w zgodzie z naturą powoduje, że nigdy nie będziemy sami, nie będziemy ubodzy, nie będziemy smutni. ONA nas otacza, nieustannie rozmawia z nami, ale nie zdradza swych tajemnic. Jest w NIEJ wieczne życie, rozwój, ruch i inspiracja.

*„Bo malarstwo, literatura i fotografia są sztukami otwartymi na przeobrażenia czasu
integrują nasze złożone intuicje i idee
Są twórczością zbiorową także przez uczestnictwo czytelnika, widza
Te dziedziny nadają sens temu, co czynimy, przedstawiamy-uobecniamy.”*

Józef Szajna

Te prawdy starali się przelać na papier, płótno i kilsze, wyrzeźbić w glinie, drewnie, wyszyć w hafcie, uczestnicy naszych konkursów i plenerów. Ze statystki wynika, że w konkursach wzięło udział ponad 5 tysięcy twórców, przesyłając: 2061 utworów literackich, 1050 fotografii, 870 prac plastycznych, 430 prac rękodzieła artystycznego. a w 23 plenerach w: Łagowie Lubuskim, Polanicy Zdroju, Gdańsku, Przytoku, Płotach, Kalsku, Sopocie, Augustowie, Szklarskiej Porębie, Świeradowie Zdroju-uczestniczyło blisko 1000 artystów. Tak konkursy jak plenery są ciągle „żywą materią”, ciągle podlegają modernizacjom i zmianom. Doświadczenie w tym działaniu nie może ulec skostnieniu czy rutynie. Dowodem jest tak liczny udział w tych przedsięwzięciach od 25 lat.....

Wartością dodaną wszystkich działań jest to, że cieszą się one niesłabnącym zainteresowaniem twórców, ludzi z pasją, wrażliwych i pragnących wyzwalać w nas wzruszenia, radość i chęć odkrywania świata sztuki. Pokazują, że człowiek codzienności może mieć swój artystyczny świat.

Naszym ogromnym sukcesem jest to, że bardzo wielu uczestników przysłało swoje prace od początku trwania konkursu. Ta artystyczna nić łączy organizatorów i tych, którzy od wielu lat pokazują swoje dzieła i tych, którzy dołączyli do artystycznej Rodziny niedawno. Do takich osób należą m.in. pani Bronisława Bobek z Wieliczki, która jest wielokrotną laureatką konkursu w dziedzinie haftu, bo od roku 2001.

W tej kategorii okręg lubuski ma swoje laury, bo oto mamy Lubskie Zagłębie Hafciarskie. Tam w Lubsku koleżanki nauczycielki haftują różnymi metodami np. haft krzyżykowy, richelieu czy przestrzenny. Hafciarkom z Lubuska komisja konkursowa w roku 2008 jedyny raz przyznała Nagrodę Zbiorową za cykl różnego rodzaju haftów.

Lucyna Kwiatkowska z Warszawy uczestniczy w konkursie i plenerach od 2003 roku. W tym czasie przeszła piękną artystyczną metamorfozę, od malarstwa do literatury, a obecnie do malarstwa na jedwabiu. Subtelne, refleksyjne, metafizyczne teksty poetyckie Ireny Łukszo z Warszawy czytamy od 1998 roku. Mądrymi i pełnymi artystycznego wyrazu tekstami, prawie od początku obdarowuje nas Zofia Grabowska –Andrijew z Chodzieży. Wieloletnim stażem mogą się też pochwalić: Wiesława Pawletko z Żor –fotografia, Renata Blicharz-literatura z Opola, Ewa Bułgajewska –Grygiel – poezja z Olsztyna, Lucyna Rędzikowska z Łodzi- malarstwo, linoryt, Julia Pawilcka –Dekert –poezja z Gniezna, Krzysztof Kasowski – ceramika z Lubuska, Stanisław Graczyk – fotografia, poezja z Bolesławca.

Elementem łączącym organizatorów z naszymi uczestnikami jest także bardzo bogata korespondencja. Mam w swoich zbiorach listy, pocztówki, rysunki, książki, fiszki, zdjęcia prace artystyczne, które otrzymywałam jako organizator. Te przesyłki to często bardzo osobiste myśli, refleksje, wrażenia, rozmyślania, „złote myśli”, a także zwierzenia.. Ta korespondencja jest dla mnie dowodem na to, że zdobyliśmy zaufanie naszych uczestników. O tym jak ważna jest dla mnie ta „rozmowa” świadczy fakt, że wstęp do Katalogu z roku 2003 został złożony z fragmentów takiej właśnie korespondencji. Chciałam tym samym pokazać, zachowując intymność tej

korrespondencji, jak wspólne tworzenie, rozmowy, bliskość potrafią wywołać w nas takie ogromne pokłady przyjaźni, empatii i wspólnoty.

Konkursy i plenery miały swoje wyjątkowe artystyczne chwile.

I tak z literackiej dyskusji narodził się slogan „*artysta ma prawo wyglądać głupawo*”, to stwierdzenie wielokrotnego uczestnika, laureata konkursów i plenerów poety Jerzego Fryckowskiego.-z Dębicy Kaszubskiej.

Oj nazbierało się w ciągu tych 25 lat wspomnień, nagród, pięknych i wzruszających chwil. I właśnie tak było w Gdańsku kiedy składaliśmy gratulacje, życzenia prezenty – jak to na weselu-Anastazji i śp. Józefowi Banasiakom, którzy poznali się na naszym plenerze i w następnym roku postanowili być razem na zawsze, czyli zawarli związek małżeński.

Wzruszeniom nie było końca kiedy uroczycie na plenerze w 2016 roku świętowaliśmy 50 rocznicę ślubu śp. Bolesi i śp. Jurka Płachtów z Kalisza Pomorskiego –artystów, którzy swoją osobowością, zapalem i nadzwyczajną wrażliwością zaszczepiali w nas liryzm, szacunek dla przyrody, a nade wszystko , byli dla nas wzorem małżeńskiej miłości i miłośnikami natury.

Pracę naszych konsultantów doceniliśmy na plenerze w Szklarskiej Porębie w roku 2016 wręczając śp. Majce Aulich i Leopoldowi Kolbiarzowi Odznaki Zasłużony Organizator Kultury, Sportu i Turystyki ZNP”.

Wprawdzie „częśćka pracy wykonana”, ale trzeba iść dalej, służyć swoją wrażliwością , artystycznym widzeniem świata,, „tworzyć piękno, które znów posłuży trudowi”.

Nieobce uczestnikom naszych działań były także łzy, smutek i żal. 25 lat to długi czas, w którym można się zaprzyjaźnić, polubić mieć wspólne idee. To wszystko może w jednej chwili stać się tylko wspomnieniem. Przewinęło się przez nasz konkurs setki wspaniałych artystów, dobrych, mądrych, szlachetnych ludzi. Część uczestniczyła w konkursach do końca swoich dni życia. Zapewne teraz wzbogacają Anielskie Warsztaty Artystyczne w Niebie.

Tak było kiedy dowiadaliśmy się że z naszego Grona odchodzi, na drugą stronę tęczy, do innego - lepszego świata, - uczestnik konkursu czy pleneru. Lista nieobecnych jest niestety długa.....Bardzo nam brakuje śp. Majki śp. Zdzisława,

śp. Bolesi i śp. Jurka, śp. Marysi, śp. Józefa, śp. Mirki, śp. Ireny, śp. Cecylii, śp. Gieni, śp. Janeczki, śp. Elżbiety.....Wierzymy, że horacjańskie Non Omnis Moriar pozwoli nam Ich pamiętać i zostanie w nas wszystkich.

„Wspomnienia są jak letnie kwiaty, wsunięte między kartki książki, uczucia z nimi związane odżywają nawet po latach.”

Wszelkie Jubileusze skłaniają do sentymentalnej podróży w czasie, podczas której przywołuje się wspomnienia z dotychczas przebytej drogi, do podsumowania sukcesów i osiągnięć. Stwarzają także okazję do gratulacji i podziękowań. Na ręce prawie 5 tysięcy uczestników konkursów i ponad 1000 -tysiąca uczestników plenerów składam słowa uznania za działalność dzięki, której stała się ona prawie instytucją pełną pasji i emocji. Od 25 już lat wnoszącą znaczący wkład w nasze związkowe życie kulturalne. Kolejne konkursy i plenery wypełniały niepowtarzalnymi dziełami wystawy, wernisaże i wieczory autorskie, owocowały wybitnymi dokonaniem na rzecz podnoszenia kultury artystycznej wśród społeczeństwa. Autorzy różnych dzieł plastycznych, literackich i fotograficznych, obdarzali hojnie wyobraźnię i kulturę słuchaczy i widzów, a także kształtowały artystyczne potrzeby i gusty.

Dzięki twórczej aktywności, a także profesjonalizmowi i rzetelności wobec zamierzeń autorskich, uczestnicy tych przedsięwzięć dostarczali publiczności, szczególnie na plenerowych wystawach i wernisażach wielu niezapomnianych wrażeń, dając przy tym możliwość doświadczenia niezwyklej dbałości o sztukę i precyzję wykonania swoich dzieł artystycznych.

W siedzibie okręgu lubuskiego ZNP znajduje się przebogata dokumentacja tych działań. W zbiorach bibliotecznych są nie tylko wszystkie Katalogi - od 1996, ale przede wszystkim tomiki poetyckie naszych laureatów i uczestników plenerów. Wspomnienia ożywają kiedy zaczynamy oglądać niezliczoną ilość zdjęć, obrazów, grafik, rzeźby, fotografii, haftów, ceramiki i prac rękodzieła.

W ostatnich 10 latach każdy plener miał swoje przewodnie hasło, które zapisane było na okolicznościowych koszulkach, które otrzymywali wszyscy uczestnicy. Ciekawe hasła to m.in. Artystycznie zakręceni, Sanatorium pod sztalugą, Artystyczna liga mistrzów, Morskie inspiracje, Artystyczna zagroda, Na dworze, Augustowska akademia artystyczna.

Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom 25 konkursów i 23 plenerów artystycznych za aktywny udział, profesjonalizm, gesty życzliwości i wsparcie, cierpliwość i zrozumienie. Nasze wspólne spotkania obfitowały w uśmiech, autentyczną pasję, zaangażowanie, wspólne biesiadowanie i ogromną wiedzę na temat tego co robicie. Dziękujemy wszystkim, jako organizatorzy, których spotkaliśmy na swojej drodze, za piękny i bogaty dorobek artystyczny, który jest potwierdzeniem obiektywizmu i różnorodności w sztuce.

Dzisiejszy jubileusz jest wspaniałą okazją, by wyrazić uznanie dla zapału, inwencji, talentu i zaangażowania wszystkich, którzy przez 25 lat poświęcali swój czas współtworząc to niesamowite przedsięwzięcie i wspaniałe klimaty.

Organizatorzy składają życzenia, aby twórcza pasja i radość ze wspaniałych osiągnięć w pracy były dla uczestników konkursów i plenerów, źródłem dumy oraz satysfakcji. Niechaj twórcze inspiracje, zaangażowanie oraz liczne grono odbiorców Waszej artystycznej aktywności zawsze pozwalały na pomyślną realizację wszelkich planów i zamierzeń, przynosząc kolejne sukcesy.

Dziękujemy za wspólnie „przedeptane ścieżki „małe szczęścia”, które były w drobnych codziennych radościach.

Wasza obecność na plenerach potwierdzała, że wyzwania, które podjęliśmy 25 lat temu, zaowocowały licznymi przyjaźniami, niepowtarzalnością artystyczną, ale nade wszystko kształtowały naszą wrażliwość, która pozwoliła nam łatwiej dostrzegać i smakować otaczający nas świat natury i nas samych.

Życzę na dalsze lata „artystycznej rozmowy”, lekkości w twórczych myślach, trafnych zrządeń losu, pasji w tworzeniu rzeczywistości, która ukaże waszą szlachetność i dobroć. Uśmiechu, który będzie zjednywał wokół was mądrych i życzliwych ludzi.

Wszystkim uczestnikom konkursów i plenerów oraz darczyńcom i przyjaciołom dedykuję strofę:

„Słyszę szum spienionej wody

I czuję jak w mojej piersi delikatnie uderza

Najczulszy ze wszystkich odmierzających czas instrumentów –SERCE.

H.Poświatowska

PS. Poprosiłam uczestników naszych przedsięwzięć, aby podzielili się z nami swoimi wspomnieniami, refleksjami, myślami z ich obecności na plenerach i udziału w konkursach. Zapewne będzie to interesująca lektura. Organizatorzy planują wydanie specjalnego jubileuszowego egzemplarza Katalogu m.in. z wspomnieniami Uczestników.

W imieniu organizatorów

Bożena Mania